

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyo uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracyi 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek 10 października.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Placydy M. Jutro: Maksymiliana. — Gr. kat. Dziś: 28. Charytona. Jutro: 29. Kyriaka. — Słow. Dziś: Dobromiły. Jutro: Grzmisława. Wschód słońca 6:19, zachód 5:12.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (z powodu przenosin zamknięte). — Bibl. uniw. zamknięta z powodu przenosin. Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ. piąt. sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy state. Tow. przyj. szt. pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opt. 60 h., w niedz. 30 h. Wystawa prac Wilhelma Wachtla. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 60 h., w niedzielę 40 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie na krótki czas kilkadziesiąt nadzwyczaj zajmujących dzieł światowej sławy artysty-malarza Męciny-Krzyszka. Oprócz tego mnogo dzieł również głośnych artystów jak Grottgera, Bratkowski, Grabińskiego, Kossaków, Tępy itd. itd.

Foto - Plastikon w Pasażu Hausmana (46 razy premiowane) do widzenia od 9—15: Z życia dzikich Indian szczepu Mognis (Hofu) Arisona terytorium misji północno-amerykańskiej. Wstęp 20 hal.

Teatr miejski: Dziś: „Konsul generalny“ operetka w 3 aktach Reinhardta; Jutro: „Capstrzyk“, sztuka w 4 aktach Beyerleina (z małego garnizonu).

Sejm.

(Dokończenie posiedzenia d. 10-go października.)

Przy weryfikacji wyboru posła staro-samborskiego St. Agopsowicza, zabrał głos p. Korol i dowodził, że wyborów dokonano bezprawnie; starosta bez podstawy unieważnił pierwsze prawyborcy, które wypadły na korzyść kandydata ruskiego Piotra Linińskiego, następnie wywierano presję na żydów przez rewizję policyjną w sklepach, wreszcie puszczono w ruch przekupstwo.

Komisarz rządowy, hr. Łoś, odparł te zarzuty jako bezpodstawne; pierwsze prawyborcy unieważniono, gdyż jawiło się na nie zbyt mało prawyborców, zwłaszcza nieobecni byli żydzi, których stronnicy p. Linińskiego zastraszyli, że chłopci zbojkotują ich, jeśli głosować będą na p. Agopsowicza. Presya i teroryzm były, ale ze strony zwolenników kandydatury ruskiej, którzy zatarasowali wejście do lokalu wyborczego i nie wpuszczali doń zwolenników p. Agopsowicza, straszili żydów bojkotem. 27 świadków, właścicieli sklepów zeznało, że żadnej rewizji policyjnej przed wyborami nie było. Zabrał raz jeszcze głos p. Korol, który upierał się przy swych zarzutach, poczem sprawozdawca Wydziału krajowego p. Wereszczyński raz jeszcze je odparł i wykazał, że gdyby nawet unieważniono te głosy, które kwestyonuje p. Korol, p. Agopsowicz i tak otrzymałby większość. W głosowaniu uznano wybór posła Agopsowicza za ważny.

Przy tej weryfikacji p. Korol podniósł ubocznie procesy, jakie toczyły się w Tyśmienicy i Tłumaczu, gdzie starosta tłumaczył kazal rzekomo swym podwładnym urzędnikom fałszować protokoły zeznań świadków, byle oskarżyć Rusina (!). Zwracając się w stronę obecnego na sali namiestnika, p. Korol prosił, aby namiestnik kazal przedłożyć sobie akta tych spraw.

Namiestnik: (z sali) Już kazalem!

O zarekwirowaniu tych aktów przez namiestnictwo, powiadomił również komisarz rządowy hr. Łoś.

Przed zamknięciem posiedzenia uzasadniali jeszcze wnioski nagłe: p. Rozadowski o udzielaniu pogorzelcom m. Wojniłowa jednorazowej zapomogi w kwocie 2000 koron i kwoty 2000 kor. na odbudowanie spalonego tam kościoła, a p. Szajer o udzielenie pogorzelcom wsi Łąka w powiecie rzeszowskim 10.000 kor. bezwrotnej zapomogi i 20.000 kor. bezprocentowej pożyczki.

Na tem o godz. 2 m. 30 posiedzenie zamknięto, następnę dziś o godz. 10 rano.

Klub posłów krakowskich odbył posiedzenie wczoraj o godz. 12 w dzień. Klub demokratyczny zbierze się dziś o g. 8 wieczorem. — Koło sejmowe, celem przeprowadzenia dyskusji o położeniu politycznym, zwo-

lane zostało na 15-go bm. na g. 9-tą rano. — Konferencja przemysłowa odbędzie się w środę o g. 9 m. 30 rano.

Udział posłów w komisjach sejmowych.

Na ostatniem posiedzeniu dokonał Sejm ostatniego wyboru szczuplejszego do komisji, jest bowiem nadzieja, że wybrani do komisji posłowie mandaty owe przyjęli, skoro dalszych rezygnacji nie zgłoszono. Według regulaminu sejmowego członkowie Wydziału krajowego, jako też posłowie do dwóch komisji już wybrani, mają prawo nie przyjąć dalszego wyboru.

Tem się tłumaczy fakt, iż w ciągu zeszłego tygodnia było kilka uzupełniających wyborów do komisji. Zwyczajem zaś jest oddawna przestrzeganiem, że członkowie Wydziału krajowego nie bywają do komisji wybierani.

Dziś po ukonstytuowaniu się wszystkich komisji można już podać z całą dokładnością, którzy posłowie i do wielu komisji należą. Będzie to statystyczne zestawienie udziału posłów w komisjach. Wszystkich posłów i członków Sejmu jest 161 (i mandat wakuje).

Do czterech komisji należy 8 posłów: Gorayski, Kolischer, Leo, Merunowicz, Rotter, Skalkowski, Stadnicki i Żardecki.

Do trzech komisji należy 31 posłów: Abrahamowicz, Agopsowicz, Bobrzyński, Bojko, Buynowski, Głabiński, Hupka, Jabłoński, Władysław Jaworski, Stanisław Jędrzejowicz, Korol, Kozłowski, Lityński, Loewenstein, Mandyczewski, Maryewski, Michałowski, Moysa, Mycielski, Rapoport, Rozwadowski, Rutowski, Sękowski, Skolyszewski, Sozański, Struszkiewicz, Tyszkiewicz, Mieczysław Urbański, Vayhinger, Wiśniewski i Zalewski.

Do dwóch komisji należy 57 posłów: Bai, Baworowski, Bednarski, Borkowski, Brunicki, Cieski, Tadeusz Cieński, Wiktor Czaykowski, Władysław Czaykowski, Cybulski, Fruchtman, Garapich, Gniewosz, Golu-chowski, Górski, Huza, Adam Jędrzejowicz, Korytowski, Wincenty Kraiński, Kramarczyk, Krzysztofowicz, Laskowski, Lipiński, Andrzej Lubomirski, Łazarski, Maiss, Mars, Męciniński, Michalski, Mogilnicki, Niezabitowski, Oleśnicki, Paszkowski, Paygert, Piniński, Płocki, Potoczek, Rayski, Rudrof, Schätzel, Zdzisław Skrzyński, Staruch, Syroczyński, Szponder, Tarnawski, Zdzisław Tarnowski, Traczewski, Antoni Teodorowicz, Tomaszewski, Truskolaski, Trzeciecki, Jan Urbański, Vivien, Wilczkiewicz, Wodzicki i Wurst.

Do jednej komisji należy 48 posłów: Kazimierz Badeni, Barabasz, Białostocki, Bilczewski, Bohaczewski, Brykczyński, Leszek Cieński, Czartoryski, Dunajewski, Klemens Dzieduszycki, Effenowicz, Fedorowicz, Jan Gnoiński, Wincenty Gnoiński, Götz, Horodyski, Huryk, Apolinary Jaworski, Kalina, Kostheim, Władysław Kraiński, Krempa, Małachowski, Mazikiewicz, Milewski, Ochrymowicz, Ostapczuk, Pawlikowski, Roman Potocki, Jan Puzyna, Sala, Schnell, Adam Skrzyński, Stapiński, Starzyński, Stojalowski, Szajer, Andrzej Szeptycki, Jan Szeptycki, Szwed, Stanisław Tarnowski, Józef Teodorowicz, Torosiewicz, Witosławski, Filip Włodek, Zdzisław Włodek i Zagórski.

Do żadnej komisji nie należy 16 posłów: marszałek krajowy Stanisław Badeni, członkowie Wydziału krajowego: Dąbski, Glidziuk, Onyszkiewicz, Pilat, Wereszczyński; urzędujący zastępca członka Wydziału krajowego Jahl; ks. biskupi: Chomyszyn, Czechowicz, Pelczar, Walega; namiestnik Potocki Andrzej, minister Pięta, gubernator austro-węgierskiego banku Biliński, oraz poseł Tyszkowski (chory), Roman Puzyna (chory).

Deputacya nauczycieli kołomyjskich.

W piątek i sobotę bawiła w Sejmie deputacya nauczycieli z Kołomyi złożona z pp. Korzeniewicza, Kaczorowskiego i Niewiadomskiej. Deputacya wniosła na ręce posła Witosławskiego następującą petycję:

Wysoki Sejmie! Na podstawie upoważnienia Rady szkolnej krajowej utworzono w Kołomyi w różnych dzielnicach miasta z przepelnionych szkół i klas nadetatowych 7 szkół prowizorycznych z odrębną, od szkół zorganizowanych niezależną administracją. Obecnie jest w Kołomyi 17 publicznych szkół ludowych, z tych atoli zaledwie 5 prawidłowo zorganizowanych, reszta zaś bądź to wcale niezorganizowanych (mianowicie 7), bądź też ze względu na frekwencyę nie odpowiednio zorganizowanych (tj. 5).

To też: 1) Jakkolwiek od szeregu lat frekwencya szkolna w tem mieście stale się wzmacnia i wynosi

obecnie 5.720 dzieci; 2) Jakkolwiek wszystkie tutejsze szkoły mają bądź to własne, bądź też najęte stosownie umieszczenia; a dalej 3) Jakkolwiek reprezentacya miasta ze względu na ponoszone wydatki i dostarczane potrzeby rzeczowe domagała się kilkakrotnie zorganizowania tych szkół i składała w tym celu stosowne deklaracye i zobowiązania; 4) Jakkolwiek niektóre szkoły (tj. 5) istnieją już od 1 września 1895 r.; — tudzież 5) Jakkolwiek na 104 posad nauczycielskich zaledwie 40 sił zajmuje stale posady, podczas gdy 64 nauczycieli i nauczycielek mimo posiadanej pełnej kwalifikacyi od szeregu lat pracuje o poborach 720—900 koron, zamiast choćby najniższej płacy w kwocie 1200 koron nauczyciela stałego, wobec czego, jak wskazuje przyległe zestawienie, zaoszczędza kraj rocznie 28.760 koron, a ci nauczyciele długie lata wyczerują na stabilizacyę; w końcu 6) Jakkolwiek przynależna okręgowa Rada szkolna czyniła już kilkakrotnie w sprawie organizacyi szkół w Kołomyi stosowne przedstawienia; mimo to wszystko Rada szkolna krajowa rzekomo dla braku kredytu dotychczas orzeczeń organizacyjnych pod względem systemizowania tutejszych prowizorycznych szkół nie wydała, a prowizoryczne siły nauczycielskie skazane są na walkę z niedostatkami bez pewności na lepszą, a dawno już zasłużoną przyszłość.

Z uwagi na przedstawiony stan rzeczy i oplakane stosunki nasze materialne, udajemy się do Najwyższej Reprezentacyi kraju z prośbą: Wysoki Sejm raczy: 1) Zarządzić bezwzględną organizacyę prowizorycznych szkół ludowych w Kołomyi; a zanim sprawa ta ustawową moc uzyska, 2) zarządzić przyznanie bodaj najniższego stopnia płacy, ustawą oznaczonej, wszystkim tym siłom nauczycielskim, które od szeregu lat zatrudnione są w tutejszych prowizorycznych szkołach ludowych, a posiadają ustawą wymaganą kwalifikacyę. Nadto wniosło nauczycielstwo kołomyjskie petycyę o dodatek drożyzniany.

Z powodu słabości posła Witosławskiego, deputacyę oprowadzał poseł Tomaszewski. Deputacya wręczyła odpisy petycyi członkom komisji szkolnej. Powyższy stan rzeczy wywołał u posłów wielkie zdziwienie — placu nauczycieli ludowych jest tak skromna, a mimo tego wyzyskuje się ich jeszcze w tym kierunku — bo płacy tej im nie przyznaje się. Na 104 nauczycieli w Kołomyi 64 żyje z płacy 33 do 41 zł. miesięcznie, a są między nimi przeważnie ludzie żonaci, a nawet ojcowie pięciorga dzieci.

Życzliwe poparcie słusznych żądań nauczycieli przyobiecali posłowie: metropolita A. Szeptycki, Tomaszewski, Jaworski, Michałowski, Małachowski, Głabiński, Mogilnicki, Merunowicz, Moysa i Witosławski.

Z komisji sejmowych.

Lwów, 11 października.

Wczoraj wieczór wszystkie sale komisyjne były zajęte. Obradowały komisye: szkolna, budżetowa, administracyjna, wodna, prawnicza, drogowa i przemysłowa. Garderoba wskazywała, że większa część posłów sejmowych znajduje się w gmachu sejmowym. Niemal wszystkie komisye zakończyły obrady w tym samym czasie, a gdy posłowie gromadnie opuścili podwoje pałacu sejmowego, czyniło wrażenie, jak gdyby wychodzili z wieczornego posiedzenia sejmowego.

Komisya szkolna odbyła wczoraj drugie z rzędu posiedzenie nad referatem posła Władysława Leopolda Jaworskiego, o wychowaniu publicznem w szkołach ludowych i seminariach nauczycielskich. Obecni byli z Rady szkolnej krajowej, wiceprezydent Płazek i krajowy inspektor szkolny Baranowski.

W ogólnej dyskusyi przemawiali dalej posłowie: Piniński, Czartoryski, Rotter, Mogilnicki i Michałowski. Charakterystycznym jest, że wszystkie tegoroczne przemówienia w komisji szkolnej, odznaczały się taką gruntownością i fachowością, jakich nie wiele w pełnej Izbie słyszeć można.

Nie przesadzamy jak wypadnie dyskusya w Sejmie, można jednak już dziś stwierdzić, iż co do fachowości poczynionych przez posłów uwag, punkt ciężkości przeniósł się do komisji.

Poruszono cały szereg spraw ważnych dla szkolnictwa. Dwie jednak z nich wybijają się przedewszystkiem. Sprawa nauki religii, i, że się tak wyrazimy, „uprzączywania“ seminariów nauczycielskich. Co do

nauki religii stwierdzono ogólnie brak księży, a z drugiej strony tam gdzie oni są, w bardzo wielu wypadkach nienależyte i nieskuteczne wykonywanie przez nich obowiązków nauczania. Wystarczy np. podnieść, iż w jednym powiecie tarnopolskim w pięćdziesięciu przeszło szkołach nie nauczyli religii księży. Przykładów takich cytowano całe szeregi.

Co do drugiego punktu, to wszyscy prawie mówcy godzili się na to, aby w drodze egzekutywy nadać taki kierunek nauce i wychowaniu w seminariach nauczycielskich, ażeby nauczyciel nie był później na wsi bezradny i bezsilny.

Dyskusji nad tym przedmiotem jeszcze nie ukończono, ale odroczone ją do następnego posiedzenia komisji.

*

Komisja budżetowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Leo, budżet kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie; fundusz podrzutek w Krakowie oraz dział budżetu krajowego na koleje żelazne; zaś na podstawie referatu p. Stanisława Jędrzejowicza dział budżetu krajowego na drogi. We wszystkich tych działach budżetu, poczyniła komisja tylko nieznaczne zmiany.

Następnie referował p. Mieczysław Urbanowski swój wniosek o utworzenie funduszu pożyczkowego na zakładanie fabryk dachówek cementowych. Komisja uchwaliła przedstawić Sejmowi wniosek polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby sprawę tę dokładnie zbadał i wnioski swe w kierunku utworzenia takiego funduszu pożyczkowego Sejmowi na najbliższej sesji przedłożył.

*

W komisji administracyjnej przeprowadzono wczoraj w dalszym ciągu dyskusję ogólną nad przedłożeniem Wydziału krajowego o ustawodawczym uregulowaniu opieki nad ubogimi. Obecni byli na posiedzeniu członkowie Wydziału krajowego Dąbski i Wereszczyński.

Większa część mówców podnosiła wielką uciążliwość ustawy dla funduszu krajowego i funduszy gminnych, a przedewszystkiem wielką trudność w wykonaniu tej ustawy.

Kiedy dyskusję ogólną zakończono i postawiono wniosek na przejście do dyskusji szczegółowej — oświadczył się za tym tylko referent p. Jabłoński i pp. Tarnawski i Huryk. Znaczna większość komisji głosowała przeciw przejściu do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy.

P. Jabłoński złożył w następstwie tego referat, a objął go p. Garapich. Komisja uchwalała jedynie polecenie do Wydziału krajowego, ażeby zebrał wprzód daty co do wydatków ponoszonych przez gminy na ubogich i daty te przedłożył Sejmowi.

*

W komisji wodnej przy udziale członka Wydziału krajowego Pilata i starszego radcy budownictwa oddziału technicznego namiestnictwa Ingardena, przeprowadzono ogólną dyskusję informacyjną nad sprawą regulacji rzek kanałowych w Galicyi.

*

Komisja prawnicza uchwaliła nie wydać p. Stojałowskiego, którego sąd cieszyński ściga za jakieś przekroczenie. Następnie załatwiono kilka spraw drobniejszej natury.

*

Komisja drogowa na podstawie referatu p. Mieczysława Urbanowskiego, załatwiła sprawozdanie z czynności departamentu drogowego Wydziału krajowego, a następnie przeprowadzono ogólną dyskusję nad projektem ustawy o policyi drogowej, której referat objął p. Wiśniewski.

*

W komisji przemysłowej przydzielono do referatu wniosek p. Głębickiego w sprawie uregulowania dostaw publicznych p. Fedorowiczowi; petycję centr. Związku gal. dla przemysłu fabrycznego w przedmiocie wydania przepisów dla rozdawnictwa dostaw publicznych p. Fedorowiczowi, zaś petycję tegoż Związku w przedmiocie pomocy finansowej kraju dla przemysłu, p. Rutowskemu.

*

Prezes Apolinary Jaworski, zwołał na sobotę 15 b. m. godz. 11 rano, posiedzenie sejmowego Koła polskiego. Zaproszeni zostali także wszyscy polscy posłowie do Rady państwa. Na porządku dziennym zamieszczono: „Dyskusja nad politycznym położeniem“.

WOJNA.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Rosyjska ofenzywa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze stwierdzają, że wojna w Mandżurii weszła w zupełnie nową fazę; Rosyianie chwycili się akcji zaczepnej i Kuropatkin zmierza szybkim marszem na południe ku Liaojanowi. Brak systemu, którym się odznaczała dotychczasowa taktyka rosyjska sprawiła, że tego rodzaju obrót rzeczy nie może być dla nikogo niespodzianką. Zdaje się przecieć, że Japończycy życzyli sobie tego pochodu naprzód Rosyan ku Liaojanowi, gdyż dla nich teren pod Liaojanem dla bitwy decydującej jest daleko lepszym, aniżeli teren pod Mukdenem. Zresztą znaczną przeszkodą dla rosyjskiego marszu ku południowi stanowią brak odpowiedniego taboru. Ten brak taboru da się niebawem we znaki Kuropatkinowi. Czy zresztą Rosyianie istotnie

mają przewagę liczebną nad Japończykami jest jeszcze pytaniem, a w razie jeżeliby nawet mieli tę przewagę liczebną, to ta ostatnia nie zabezpiecza Rosyanom zwycięstwa gdyż w bitwie pod Liaojanem mieli o 20.000 żołnierza więcej, aniżeli Japończycy, mimo to musieli się cofnąć. Kuropatkinowi zapewne wiadomo, że od bitwy pod Liaojanem Japończycy otrzymali trzy nowe dywizje, dlatego też wątpliwą jest rzeczą, czy liczebna przewaga Rosyan może być bardzo wielką.

Londyn. Biuro Reutera donosi z armii gen. Oku: Według wiadomości chińskich, Rosyianie kopią rowy naokoło Mukdenu i syją tam silne ziemne fortyfikacje. Fortyfikują też górę Żelazną koło Tielinu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziennik „Die Zeit“ otrzymał wczoraj depezę z Charbina, że Rosyianie rozpoczęli onegdaj po południu marsz na południe ku Liaojanowi.

Londyn. (Tel. wł.) Otrzymało tu wiadomości autentyczne, że wojska rosyjskie wczoraj obsadziły stację kolejową pod miejscowością Jentaj.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegraph“ donosi, że w Petersburgu otrzymano wczoraj wieczorem wiadomości, które mają niezmierną doniosłość pod względem militarnym. Według tych wiadomości Kuropatkin już w dniu 5 października rozpoczął marsz na południe, a cały jego front posuwa się równocześnie przeciwko pozycjom japońskim tak, że bitwa jest nieuniknioną.

Petersburg. (Tel. wł.) Namiestnik Aleksiejew na rozkaz cara przybył do Mukdenu i towarzyszy generałowi Kuropatkinowi w jego pochodzie na południe.

Mukden. (Biuro Reutera.) Przejście konnicy rosyjskiej przez rzekę Taitse na wschód od Pensiku wskazuje na to, że Japończycy mają swoje pozycje koło Liaojanu na pagórkach na wschód od Jentaj. Chcą oni widocznie wydać nową rozstrzygającą bitwę koło Liaojanu.

Japończycy się cofają.

Petersburg (TBK.). Korespondent „Birż. Wiedom.“ donosi z Mukdenu pod datą onegdajszą: Ogólna sytuacja w Mandżurii znacznie się zmieniła. Japońska armia główna cofa się w kierunku południowym. Japończycy opuszczają nie tylko pozycje zajęte pod Liaojanem, ale i poprzednio zdobyte stanowiska na lewym skrzydle o 56 km. na południe i opuścili miejscowości: Sinangin, Haimytsi i Fenzulin. W okolicy Kuandiansian Japończycy zabrali okręt włoski, który wiózł mąkę do Portu Artura.

Rosyianie o Japończykach.

Mukden. (Doniesienie Ros. Ag. Tel.) Japońscy żołnierze, cierpiąc brak żywności i odzieży, rabują przeważnie Chińczyków chrześcijan i machometan. Intendent armii generał Huber kazał przez komisję rozdać w prowincji mukdeńskiej 50.000 ubrań pomiędzy biedną ludność.

Oblężenie Portu Artura.

Neapol. (TBK.) Współpracownik dziennika „Mattino“ ogłasza rozmowę z inspektorem rosyjsko-chińskiego Towarzystwa okrętowego Werblumskim, który na dżonce uciekł z Portu Artura. Werblumski oświadcza, że Japończycy nigdy nie wygłodzą twierdzy, ponieważ ma ona ogromne zapasy, a dżonkami dowożą nowe przesyłki. W Porcie Artura jest ogółem tylko 96 kobiet.

Są one w służbie Czerwonego Krzyża. Tylko 3 restauracje są otwarte. Załogę twierdzy ocenia Werblumski na 23.000 żołnierzy i 6000 marynarzy.

Londyn. (TBK.) Donoszą z Czufu, że od kilku dni nie przybyła tam ani jedna dżonka z Portu Artura. Chińczycy, pomimo wysokich nagród, boją się próbnąć przełamać blokadę. Z Dalnego donoszą, że Japończycy ścięli tam kilku Chińczyków, podejrzanych o to, iż chcieli zatruc studnie.

Tokio. (Biuro Reutera.) Krążą pogłoski, że Japończycy pod Portem Artura skoncentrowali ogień od strony łąd i morza na port, aby zniszczyć flotę rosyjską, i że udało im się zatopić trzy okręty, nie wiadomo jakiej nazwy, ani jakiej wielkości.

Różne wieści.

Mukden (Biuro Reutera.) Japończycy zbliżają się do rzeki Hun. Wskazując to, iż Japończycy chcą zatrzymać terytorium, zajęte przedtem przez Kurokiego. Dnia 7 bm. skierowali Japończycy silny ogień działowy na konnicę rosyjską. Dnia 9 bm. panował wszędzie spokój. Przypuszczają, że wojska przeznaczone do krycia prawego skrzydła, bardzo daleko posunęły się; w ostatnich dniach nie było starć.

Front północny armii japońskiej rozciąga się od miejscowości Pensiku, aż do kopalni w Jentaj, tworzy łuk, którego środek znajduje się koło Flualing.

Petersburg (TBK.). Korespondent Ros. Agenc. teleg. donosi z Mukdena pod datą wczorajszą: Japończycy liczą na to, że do dnia 14 b. m. wypełnią luki w swych szeregach. Do Inkau nadeszły dla nich posiłki w liczbie 15.000 żołnierzy. Oczekują w najbliższym czasie przybycia jeszcze trzech dywizyj. Blokada Portu Artura od strony łąd osłabła.

Zakupy węgla.

Kardif. (TBK.) Rosya i Japonia zakupują jeszcze ciągle ogromne ilości węgla dla swoich okrętów wojennych. Od początku wojny wysłano stąd półtrzecia miliona ton węgla. Również z innych portów wysłano wiele węgla. W ostatnim czasie wysłano większe ładunki węgla na pewną wyspę, położoną koło zachodnich wybrzeży Afryki; węgiel ten przeznaczony jest widocznie dla bałtyckiej floty.

Biały kruk.

Petersburg (Tel. wł.). Telegram z Mukdenu donosi: Rosyjski oddział wywiadowczy spotkał niedawno japoński patrol, który porzucił pakiet adresowany do sztabu generalnego armii mandżurskiej. Pakiet ten zawierał między innymi pismo japońskiego oficera w języku rosyjskim, w którym tenże donosi o losie rosyjskiego żołnierza nazwiskiem Wasyl Reboff. Żołnierzowi temu udało się w przebraniu chińskim dotrzeć do szeregów japońskich, został jednakże schwytany i u śmierci zasądzony. Przed wyrokiem oświadczył, „że gotów jest umrzeć za cara i ojczyznę“, prosi jednakże aby Japończycy zawiadomili jego krewnych o jego losie. Japoński oficer w piśmie tem wyraża życzenie, aby armia rosyjska więcej podobnych żołnierzy liczyła.

Chiny wobec wojny.

Szangaj (Biuro Reutera.) Chińczycy zakupują i gromadzą wielkie zapasy żywności i wysyłają do Tientsinu. Cel gromadzenia tych zapasów nieznan, sądzą jednak, że Chińczycy kupują je dla Rosyan.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Minister skarbu zamianował starszego komisarza skarbowego Teofila Issakowicza radcą skarbu we Lwowie.

Teka sprawiedliwości.

Wiedeń. (Tel. wł.) W sobotę przybył do Wiednia JE. dr. Mniszech-Tchórnicki prezes sądu krajowego wyższego we Lwowie. Nawiązując do tej bytności prezesa apelacji lwowskiej we Wiedniu, kilka dzienników tutejszych puściło w obieg pogłoskę, że dr. Koerber nawiązał z drem Tchórnickim układy o objęcia teki sprawiedliwości. Śmiało można zaprzeczyć tym pogłoskom dzienników niemieckich. Wprawdzie teka sprawiedliwości już od dwóch lat jest opróżnioną i kierownikiem ministerstwa tego jest wbrew ustawy konstytucyjnej dr. Koerber, będąc zarazem ministrem spraw wewnętrznych, wiadomo przecież dobrze w kołach politycznych, że dr. Koerber ani myśli oddać teki sprawiedliwości w inne ręce. Tak więc pogłoski dzienników wiedeńskich, jakoby dr. Tchórnicki był upatrzonym kandydatem na tekę sprawiedliwości są zupełnie bezpodstawne.

Sejm bukowiński.

Czerniowce. (TBK.) Wczoraj rozpoczął obrady sejm bukowiński. Marszałek kraju br. Jerzy Wassilko podniósł w zagajeniu konieczność utrzymania pokoju narodowościowego, wspólnej pracy około podniesienia kraju i pospieszenie mu z akcją ratunkową. Prezydent kraju dr. Bleyleben przyrzekł poparcie rządu uchwałąm sejmu.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Izby poselskiej po dwumiesięcznych feryach było bardzo ożywione. Posłowie wszystkich stronnictw przybyli w pełnym komplecie. Również i ministrowie zjawili się w komplecie, gdyż nawet hr. Klauen-Hedervary, minister na dworze królewskim przybył z Wiednia specjalnie na wczorajsze posiedzenie. Posła Koszuta, który po dłuższej chorobie zjawił się w Izbie, przywitano ostentacyjnie na całej lewicy.

Budapeszt. (Tel. wł.) Poseł Rakovsky, członek stronnictwa katolickiego ludowego oświadczył w miejscowości Csorna wobec swoich wyborców, że jego stronnictwo sprzeciwi się energicznie wszelkim usiłowaniom Stefana hr. Tiszy w kierunku zaostrzenia regulaminu obrad Izby poselskiej.

Budapeszt. (TBK.) W biurze prezydium Sejmu w obecności wszystkich ministrów i licznych posłów wręczono medal pamiątkowy posłowi Kolomanowi Thaly'emu z powodu jego zasług około zażegnania obstrukcji.

Budapeszt. (Tel. wł.) Mimo wczorajszego oświadczenia hr. Tiszy, co do rozległości zamierzonej przez niego reformy regulaminu Izby, sytuacja kompletnie jest niejasna. P. Polonyi oświadczył, że partya niezawisła nie zgadza się na rewizję regulaminu. Jednak w łonie partji Kossutowskiej zdania na razie podzielone; jedni a limine odrzucają wszelką myśl rewizji regulaminu Izby, jak również i partya ludowa zgodziła się na niektóre tylko reformy. Frakcja Ugrona kompletnie odrzuca wszelkie reformy. Partya ludowa miała odbyć wczoraj w tej mierze posiedzenie, partya Kossutowska zaś ma je odbyć dzisiaj.

Stronnictwo liberalne stoi po stronie ministra prezydenta, a wszelkie pogłoski o mającym nastąpić rozdziale w łonie tegoż stronnictwa, są nieprawdziwe. Stronnictwo Appony'ego nie zajęło jeszcze stanowiska i wyczekuje na powrót swego przewodcy. Charakterystycznym jest, że opozycja nie brała wczoraj udziału przy wręczeniu złotego medalu, jaki dano Kolomanowi Thaly. Optymiści twierdzą, że hr. Tisza dziś już sprawę wygrał. Koła jednak polityczne wskazują, że cała kwestya zawisła od stronnictwa Kossutowskiego. Jeżeli hr. Tiszy udało się pozyskać sobie to stronnictwo, to faktycznie sprawę wygrał i niema opozycji innych stronnictw.

Sejm czeski.

Praga. (Tel. wł.) Niemieckie koła polskie już wczoraj zapewniły, że według ich informacji dzisiejsze posiedzenie sejmu czeskiego będzie ostatniem w tej sesji. Dzisiaj popołudniu odbędzie się posiedzenie niemieckich

posłów, na którym w szczególny sposób postawie ci usprawiedliwią, dlaczego Niemcy mimo, że uznają nędzę kraju, nie odstąpili od obstrukcji w sejmie czeskim, a mianowicie podadzą jako główny powód kateryczne oświadczenie Czechów, że obstrukcji w Radzie państwa nie zaniechają. Wieczorem odbył się o 6 konferencja wszystkich posłów u marszałka Lobkowitza. Posiedzenie to jednak będzie czysto formalne.

O klasy równoległe.

Katharein. (Śląsk austr.) (Tel. wł.) Rada miejska powzięła wniosek nagły, protestujący w stanowczy sposób przeciw utworzeniu czeskich i polskich klas równorzędnych przy niemieckich seminarjach w Opawie i Cieszynie, jako kompletnie nieusprawiedliwionemu i zbyt szkodliwemu zarządzeniu, które zdoła tylko z mozołem utrzymywany pokój narodowy na Śląsku zakłócić.

Wniosek wyraża zarazem ubolewanie, że kompetentne czynniki nie porozumiały się w pierw z zastępcami kraju śląskiego. Wniosek wyraża potępienie dla hr. Thuna i kończy wyrażeniem nadziei, że rozporządzenie ministerjalne w sprawie równorzędnych klas słowiańskich będzie cofnięte.

Demonstracje.

Berno mor. (TBK.) Wczoraj wieczorem odbyło się w tutejszym czeskim stowarzyszeniu zgromadzenie robotnicze, po którym uczestnicy ustawili się w szeregi poszli ulicami miasta. Tłumy ludzi przyłączyły się do pochodu. Udano się przed sejm i namiestnictwo. Ustawiony tam kordon policyjny — wśród okrzyków obrzucono kamieniami; kilku policyjantów odniosło obrażenia. Powybijano szyby w przejeżdżających właśnie wozach tramwajowych. Gdy tłum mimo wezwania policyjnego nie chciał się rozjechać, przysłano oddział konnicy, który opróżnił plac. Uwięziono redaktora robotniczego pisma „Prokop“, Mlazecka. Następnie oddział piechoty przemarszerował przez plac. W gmachu sejmowym, w niemieckiej technice i niemieckiej szkole imienia arcyksięcia Rudolfa powybijano szyby.

Berno mor. (TBK.) O godz. pół do 11 w nocy zapanował zupełny spokój, do czego przyczyniło się to, że zaczął padać deszcz. Przy opróżnianiu ulic także pewien oficer kawalerii ranny został kamieniem. Aresztowano 15 osób, z tych kilku zatrzymano w więzieniu policyjnym.

Hr. Bülow naprawia.

Hamburg. (TBK.) Kanclerz rzeszy hr. Bülow wyśtosował d. 8 b. m. do wiceprezydenta sejmu księstwa Lippe, radcy Hofmanna pismo, w którym w odpowiedzi na jego zapytanie ustne o interpretację telegramu cesarza i króla z d. 26 z. m. oświadcza, że na razie nie może zaprzysięgać wojska dla regenta, kompletnie jednak słowami, „że położenie prawne jest jeszcze niewyjaśnione“ nie chciał się sprzeciwiać zapatrywaniu Rady związkowej. Wszelkie wmięszanie się w konstytucyjne prawa księstwa zupełnie nie było zamiarem cesarza, a zwłaszcza daleką mu była myśl czynienia trudności tymczasowemu wykonywaniu regencji w księstwie przez ks. Leopolda Lippe-Biesterfeld. Jak zawsze, tak i w tym wypadku i teren prawny nie będzie opuszczony i kwestya księstwa Lippe będzie rozwiązana jedynie według prawa.

W końcu kanclerz wyraża nadzieję, że pod auspicjum Rady związkowej uda się niebawem drogą sądu rozjemczego, kwestyę tak ważną dla pomyślności kraju Lippe rozwiązać i zapewnić, że wszystko uczyni, co w jego mocy, aby to jak najrychlej nastąpiło.

Uchwały sejmu w sprawie regencji w Lippe.

Lage (TBK.). Wczoraj zebrał się na posiedzenie sejm księstwa Lippe. Przewodniczący zagaiwszy obrady, odczytał rezolucyę, powziętą onegdaj na zgromadzeniu obywateli w Lage, poczem zawiadomił izbę o piśmie rządu w sprawie regencji w ks. Lippe. Komisya sejmowa przedstawiła następujące wnioski: 1) Sejm odpiera wszelkie usiłowania skrepowania samoistności i praw konstytucyjnych księstwa Lippe; 2) Sejm uchwała udać się do Rady związkowej z prośbą, aby sprawę o dziedzictwo tronu w ks. Lippe, przedłożyła jak najszybciej trybunałowi, celem jak najprędzszego jej rozstrzygnięcia.

Po przeszło trzygodzinnej dyskusji wnioski te uchwalono jednogłośnie.

Car ski przegląd floty.

Rewal. (TBK.) Car w towarzystwie generalnego admirała w. ks. Aleksiejewa i admirałów: Avellana, Birilewa i Roźdestwenskiego zwiędzał okręty drugiej eskadry, przeznaczone do wyjazdu na wody Azji wschodniej.

Watykan a Francya.

Paryż. (TBK.) „Petit Parisien“ donosi, że kurya rzymska wyda wkrótce obszerne dzieło w sprawie stosunku Kościoła do państwa we Francyi. Dzieło to będzie nosiło tytuł: „Kościół i państwo we Francyi“, a treść jego będzie odpowiedź zią na projekt ustawy dep. Brianda w sprawie rozdziału Kościoła od państwa. Dzieło będzie wykazywało, iż wypowiedzenie konkordatu byłoby dla Watykanu niekorzystnym, ale w tym samym stopniu niekorzystnym byłoby i dla Francyi.

Paryż. (TBK.) W Privas wybrano deputowanego radykała ministerjalnego Le Roy, który oświadczył się za rozdziałem Kościoła od państwa.

Z Macedonii.

Konstantynopol. (TBK.) Wiadomość, że pomnożenie liczby zagranicznych oficerów w żandarmerii macedońskiej dopiero teraz stało się możliwe, wymaga

sprostowania. Ambasady będących w porozumieniu mocarstw żądania swego co do pomnożenia liczby oficerów wcale nie uczyniły zależnym od takiego pozwolenia, gdyż według umowy z Mürzsteg prawo ustanowienia liczby potrzebnych oficerów zagranicznych przysługuje doradcom wojskowym. Dlatego nie uwzględniono wcale wszystkich dotychczasowych protestów Porty. Na niedawne powtórne zażalenie Porty w sprawie kosztów ambasadorowie odpowiedzieli, że pobory oficerów na razie sami pokryją we formie zaliczki. Przybycie oficerów spóźniło się świeżo tylko dlatego, że oficerowie obu mocarstw przybyć mają równocześnie. Wysłanie podoficerów dozna prawdopodobnie małej zwłoki, póki stanowisko ich w tureckim skarbie nie będzie ściśle określone. Zasadniczo ma każdy powiat (kaza) otrzymać jednego oficera. Odpowiednio do tego ma reszta mocarstw powiększyć liczbę swych oficerów. Oficerom angielskim przybędzie tylko jeden towarzysz, gdyż rejon angielski, sandżak Drama, składa się tylko z czterech powiatów, a tamtejsza żandarmeria, liczy zaledwie 100 ludzi. Przydzielony zaś Austro-Węgrom sandżak skopliski składa się z 10 powiatów. Dla sandżaku tego ma być wkrótce założona szkoła żandarmerii w Skopli.

Madryt. (TBK.) Nadeszła tu telegraficzna wiadomość, że republiki Honduras i Nikaragwa obrały króla hiszpańskiego sędzią rozjemczym w swym sporze granicznym.

Kopenhaga. (TBK.) Carowa wdowa ma się znacznie lepiej.

Berlin. (TBK.) „Voss. Ztg.“ donosi, że regent hr. Leopold Lippe-Biesterfeld zachorował podczas podróży i leży chory w Cassel, w hotelu.

Berlin. (TBK.) W. ks. Włodzimierz przybył tu dziś rano i udał się na klinikę prof. Lassara.

Buczacz. (T. pryw.) Zastępcą burmistrza wybrany aptekarz Józef Lewicki, asesorem adwokat dr. Jan Lisowski.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 11 października b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	737.9	6.8	ENE ₄	1.0	9.0	6.4
2 popoł.	738.3	9.0	ENE ₃			
9 wiecz.	739.7	8.7	E ₃			

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Mianowania i przeniesienia.** Namiestnik zamianował conceptistę sanitarnego, dra Cyryla Dolnickiego lekarzem powiatowym i przeniósł asystenta sanitarnego dra Mieczysława Bilińskiego, z Nadwórnej do Peczeniżyna.

— **Inauguracja roku szkolnego na Politechnice** odbędzie się 12 b. m. O 9 rano będzie odprawione solenne nabożeństwo w kościele Maryi Magdaleny, poczem o godz. 10 rozpocznie się uroczystość inauguracji.

— **Wiadomości osobiste.** Ministek dla Galicyi dr. Piętał przybył wczoraj popołudniu do Lwowa, aby wziąć udział w obradach sejmowych.

— **Radium a elektroid.** Do bardzo ciekawych wyników przyszedł inżynier Rychnowski, wynalazca elektroidu. Mianowicie przy doświadczeniach, czynionych z „radium“ przekonano się, że promienie radium działają podobnie tak samo, jak promienie elektroidu i ulegają też magnetycznemu działaniu, jak promienie elektroidu. Poczyniono dwa doświadczenia, mianowicie jedno porównawcze doświadczenie z promieniowaniem i jedno zdjęcie fotograficzne. Wynik doświadczeń następujący:

Opromieniowano najpierw elektroidem stosownie zbudowanej konstrukcji inż. Rychnowskiego elektrometer i nadano mu ładunek elektroidalny. Gdy zbliżono kapsułkę z radium, ładunek się spotęgował tak, że nastąpiło silniejsze odwrotne odchylenie aparatu, co świadczyło o podniesieniu się ładunku elektroidalnego. Ten sam, lecz jeszcze znacznie silniejszy ukazał się, gdy zamiast „radium“ użyto promieni elektroidalnych. W konsekwencji więc wynikałoby, że radium i promienie elektroidalne działają w tym kierunku jednakowo. Różnica zachodzi tylko w tem, że działanie promieni elektroidalnych było znacznie silniejsze, co się dało tem wytłumaczyć, że do doświadczenia użyto tylko 5 miligramów radium bronitu.

Drugie doświadczenie t. j. fotografowanie promieni „radium“ wykazało po 12 godzinnej ekspozycji, uskuteczniejszej w polu magnetycznym, wyraźne zбочenie radium pod działaniem magnesu. Mianowicie przewaga działania magnetycznego znajdowała się po stronie bieguny południowego. Uzyskany obraz na płycie fotograficznej wykazuje dobitnie, że promienie radium ulegają znacznemu zбочeniu w polu magnetycznym.

Wobec tego, że promienie elektroidu w podobnej formie zostają skrzywione, to i to drugie doświadczenie przemawia za tem, że oba rodzaje promieni są do siebie podobne.

Dalsze doświadczenia są w toku, a gdyby się udało elektroid tak zgęścić, ażeby można uzyskać stałe ciało, to nie byłoby niemożliwym na tej drodze uzyskać materię podobną bardzo do „radium“.

Z dawniejszych doświadczeń z elektroidem okazała

się możność utworzenia sferycznych centrów w ciemności świecących zielonawo z elektroidu i w takiej formie dał się elektroid utrzymać kilka dni w szczelnie zatopionem szklanem naczyniu. Zazwyczaj elektroid jest lotny tak, że prawie natychmiastowo ulatnia się, pozostawiając po sobie zapach świeżości, a na płycie fotograficznej świecaące obłoczki.

Nadmienić trzeba, że gram „radium“ kosztuje 40.000 franków. Badania zatem w tym kierunku i ewentualny pomyślny wynik, miałyby olbrzymie znaczenie.

Pomnik Mickiewicza. Otrzymujemy następujący komunikat: Z powodu przeszkód, w ostatniej chwili nagromadzonych, biuro komitetu zostało dopiero dzisiaj odpowiednio urządzone i otwarte przy ul. Klementyny Tańskiej, obok hotelu Georgea. Zwłoka ta jednak nie przeszkadzała prezydium komitetu bynajmniej w bezustannej pracy przygotowawczej, zniierzającej do tego, aby uroczystość odsłonięcia pomnika wypadła jak najświetniej. Otwarcie atoli przyznajemy, że nastąpi to tylko wtedy, gdy wraz z komitetem pracować będzie ogół mieszkańców Lwowa i kraju. Od chwili odsłonięcia pomnika dzieli nas zaledwie trzy tygodnie czasu, pomoc więc w pracach przygotowawczych musi być bardzo wydatna i powszechna. Wszelkich informacji udziela biuro komitetu codziennie w godzinach od 6 do 8 wieczorem.

— **Stowarzyszenie państwowych urzędników rachunkowych,** mające za cel — jak mówi statut — ochronę, popieranie i zastępowanie interesów zawodowych i współdziałanie w akcji o polepszenie bytu ogółu urzędników rządowych, oraz pielęgnowanie koleżeństwa, ukonstytuowało się i rozpoczęła swą działalność. Przewodniczącym zarządu jest p. Jan Andraszek, radca rachunkowy dyrekcji poczt, sekretarzem p. Kazimierz Jarosiewicz, oficyał rachunkowy dyrekcji skarbu.

— **Z Izby rękodzielniczej.** Dnia 12 b. m. o godz. 7 popołudniu odbędzie się w kancelaryi Związku stowarzyszeń rękodzielniczych w ratuszu posiedzenie Izby rękodzielniczej. Sprawozdanie delegatów z wystawy robot terminatorskich w Wiedniu.

— **Z kolei państwowych.** „Gazeta Lwowska“ ogłasza rozpisanie ofert na dzierżawę księgarń na dworcach kolejowych okręgu dyrekcji kolei państwowych we Lwowie. Oferty na zwykłym formularzu listowym spisane, a ostemplowane marką stemplową po jednej koronie i własnoręcznie podpisane: „oferta na dzierżawę księgarń na dworcach kolejowych“, jak niemniej wadya, wnieść należy do dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, a to oferty do protokołu podawczego, zaś wadya oddzielnie w kasie dyrekcyjnej najpóźniej do dnia 25 października b. r. do godziny 12 w południe. Otwarcie ofert nastąpi dnia 27 października b. r. o godzinie 12 w południe w dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

— **Wybory uzupełniające.** W sprawie uzupełniającego wyboru posła do Sejmu z gmin wiejskich okręgu wyborczego jasielskiego w miejsce ks. Krementowskiego, który mandat poselski złożył, donoszą do „Gazety Narodowej“, iż włościanie wielu gmin proponują kandydaturę ks. Adama Wesolińskiego, radaktora „Gazety Niedzielnej“.

— **Zasuspendowanie wysokiego urzędnika.** Wczoraj obiegła w sferach urzędniczych naszego miasta wieść o zasuspendowaniu starszego radcy leśnictwa dyrekcji dóbr skarbowych A. R. O ile można było stwierdzić, wieść ta polegała na prawdzie — szczegóły jej jednak trzymane są w ścisłej tajemnicy. Przed trzema miesiącami miało namiestnictwo otrzymać doniesienie anonimowe o pewnych nadużyciach, jakich miał się dopuścić p. A. R. w lasach skarbowych w Nadworniu. Na skutek tego doniesienia wysłał namiestnik hr. Potocki dwóch starszych urzędników do Nadworny, którzy zbadali, że p. A. R. skupywał od właścicieli skrawki gruntów wrzynające się w grunta państwowe, t. zw. „enklawy“, które następnie odstępował ze znacznym zarobkiem skarbowi państwa. Wobec tego od trzech miesięcy sam namiestnik odbierał pocztę, kazał sobie przedkładać wszystkie referaty, a jeżeli sam nie był w dyrekcji, co rzadko zdarzało się, kazał sobie pocztę przysyłać do namiestnictwa. Nareszcie onegdaj nadesłał namiestnik na ręce naczelnika I oddziału dyrekcji dóbr państwowych star. r. Hirscha dekret zawieszenia w urzędowaniu naczelnika II oddziału p. A. R. Funkcyę jego oddał p. Hirsch radcy administracyjnemu Teodorowi Bilińskiemu. Obecnie prowadzi śledztwo dyscyplinarne radca dworu Piwocki, który całą tę sprawę trzyma w najściślejszej tajemnicy.

— **Koncesyonowany oszust.** W sprawie inżyniera budowy maszyn, Maryana Rawskiego, o którego areztowaniu za wyłudzenie kaucyj od kilkunastu osób wczoraj donieśliśmy, przesłuchiowano wczoraj w policyi przez cały dzień osoby, które pozostawały z nim w bliższych stosunkach, oraz pokrzywdzonych przez niego. Przez biuro komisarza Gucklera, który prowadzi śledztwo, przesunęli się ludzie z rozmaitych sfer oficyaliści prywatni, pańny, seminarzysty, technicy, służba. Rawski każdemu, kto tylko wpał w jego ręce, ofarowywał u siebie posadę, byle tylko mógł wyciągnąć od niego kaucyę. W ten sposób zatrudniał u siebie w ostatnich czasach 15 osób, a aby się razem nie schodzili, przez co oszustwo prędzej byłoby wyszło na jaw, wyznaczał swemu personalowi rozmaite godziny urzędowe. Całe biuro było prowadzone tylko dla formy i było pokrywką do naciągania łatwowni. W biurze nie było zupełnie -oboty, dla utrzymania zatem pozorów zatrudniał Rawski swój personal przepisamiem rozmaitych ceników. Personalowi u siebie zajętemu, Rawski o ile możności nie płacił i za pensyę zaległe jest winien przeszło 2000 koron. O ile dotychczas stwierdzono, naciągając Rawski 15 osób na sumę 8150 koron. Najniższa

„kaucya“ wynosiła 100 koron, najwyższa 2000 koron. Oprócz gotówki brał Rawski papiery wartościowe, które następnie zastawiał, i książeczki Kasy oszczędności z których podejmował pieniądze pozostawiając tylko po kilka koron. Jak sprytnie umiał Rawski naciągać, świadczy to, że od jednej z zajętych u siebie osób, która miała przecież możliwość rozpatrzyć się w sytuacji, wyciągnął oprócz kaucyi w kwocie 1000 koron, jeszcze 657 koron w rozmaitych kwotach, osoba ta ponadto zapłaciła kosztą pogrzebu żony Rawskiego, a na pokrycie pozostałej za urządzenie pogrzebu kwoty, zastawiła u przedsiębiorcy pogrzebowego książeczkę Kasy oszczędności. Od jednego biedaka wyciągnął 400 koron, tytułem kaucyi najmując go wyłącznie do zamiatania biura. Naturalnie, że nigdy nie miał nic do roboty i cieszył się dobrą posadą i obietnicami na pensję, której Pawski nigdy nie płacił, ale solennie obiecywał. Ofiar dostarczało Rawskiemu biuro Pietruskiego przy ul. Sykstuskiej. Z jedną z osób, przez siebie naciągniętych, miał Rawski, któremu z początkiem września b. r. umarła żona pozostawiając czworo dzieci, żenić się. Na co użył zdefraudowanych pieniędzy, nie zdołano dotychczas sprawdzić. Przesłuchiwany Rawski twierdził, że brał pieniądze od jednych, aby zwracać innym, którym był winien również z tego tytułu. Jutro zostanie już prawdopodobnie śledztwo policyjne ukończono, poczem sprawa oddana będzie prokuratorowi państwa.

Porządki kolejowe. Piszą nam z Drohobycza: Wszelkiemu opisowi uraga lekceważenie publiczności naszej na linii Stryj—Drohobycz. System oszczędnościowy posunięty jest tu rzeczywiście do ostatnich granic. I tak pociąg osobowy nr. 1.231, wychodzący ze Stryja o godzinie 9:05 rano i mający jedyne ranne połączenie ze Lwowem, ma tylko jeden stary wagon I. i II. klasy, tak, że z reguły przestrzeń tę odbywa się stojąc. W dniu targowe do zwykłych pasażerów, jadących w interesach do Borysławia i Drohobycza, przyłączają się baby z gęgajacymi gąskami, niespokojnemi o swój los kurami i t. d., gdyż i wozów trzeciej klasy jest za mało.

Jeżeli wogóle urzęda się pociągi i naśladuje Europę, to niechże się nie skąpi na jednym wozie więcej. Dyrekcya kolei posiada tyle rozstrzęsionych, starych pudeł (na wzór kursującego po linii Stryj—Chodorów wozu pierwszej klasy, w którym używa się wszystkich przyjemności morskiej podróży), że mogłaby postarać się o jedno więcej dla naszego pociągu. Stację Drohobycz miasto przebudowuje gruntownie już parę miesięcy, roboty murarskie są w części skończone, ale z powodu braku (!) dalszych materiałów z nietynkowanych ścian i sufitów sypie się wapno podróżnym na głowę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 października b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. M. Wodzicki z Dalnicza, Eksc. Leon Biliński z Wiednia, hr. M. Tyszkiewicz z Kijowa, hr. E. Pustowski z Krakowa, hr. A. Sierakowski z Krakowa, dr. Wincenty Łepkowski z Krakowa, K. Dąbski z Borysławia, Aleksander Jełowicki z Szutraminiec, Aleksander Wołowski z Rosyi, Bronisław Bortkiewicz z Bessarabii, Paweł Rudica z Czerniowiec, J. Skarszewski z Borysławia, Kazimierz Rosner z Kołomyi, P. Schlesinger z Wiednia, M. Frachel z Tartakowa, dr. Sal. Garfejn z Krakowa, K. Kownacki ze Swarzewa, K. Marmorosz z Krakowa, E. Forcerber z Białej, H. Brossault z Paryża, E. Neuhaus z Wiednia, F. Gniewosz z Jasionowa, P. Homayer z Lipska.

Hotel Imperial. Ks. Stanisław Jabłonowski z Bursztyna, hr. Antoni Wodzicki z Kościelca, hr. Stefan Szembek z Wełdzirza, hr. Aleksander Iliński z Rosyi, hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa, hr. Franciszka Zamoyńska z Bryczy, Emil Michałowski z Tarnopola, Jan Hupka z Niewiska, Stefan Sekowski z Woysławia, Tytus Bujnowski z Pilzna, Stanisław Jedrzejowicz z Jasionki, Piotr Górski z Krakowa, Leopold Władysław Jaworski z Krakowa, Juliusz Leo z Krakowa, Jan Fedorowicz z Krakowa, Władysław Struszkiewicz z Wiednia, Franciszek Jaruntowski z Twierdzy, Zygmuntowie Skibniewscy z Podola ros., Bolesław Studziński ze Złoczowa, Stanisław Cwikel z Warszawy, dr. Maks Finkelstein z Sambora, Zygmunt Brenholz ze Snowicz, Laura Schäferowa z Myszkowic, Bronisław Rappaport z Drohobycza.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 51.— do k. 54.40. Tendencja: niezmienną.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 73.—, Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.—. beczkami do —.—.

Tendencja: słaba.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 37.90 do K. 38.60. W beczkach K. 39.50 do 41.95.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 11 paździer. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 309.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 299.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 277.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 272.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 94.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21.—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 483.—, Clary 40 zł. m. k. 156.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 85.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 67.—, Ofen 40 zł. 162.—, Palfy 40 zł. m. k. 163.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 54.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65.—, Salma 40 zł. m. kon. 222.50, Pożyczka salcburska 77.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 133.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 530.—.

Berlin, d. 11 paździer. Banknoty austriackie 85.10, Spirytus —.—.

Paryż, d. 11 paździer. Trzy procent. renta 98.—, 31.20.

Frankfurt, d. 11 października. Austr. kred. 210.90, Disconto 192.40, Laura —.—, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—.

Wiedeński targ na bydło.

Wiedeń, 11 października.

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego przeznaczonego na rzeź ogółem 4.374 sztuk. W tem było z Galicyi 441 sztuk, z Bukowiny — sztuk. Przebieg targu był ożywy, ceny podniosły się z 2—4 k. Niesprzedanych pozostało 26 sztuk. Wołów z Galicyi i Bu-

kowiny sprzedano: 16 sztuk po 60 do 65 koron; 59 sztuk po 66 do 73, 129 sztuk po 74 do 80, 13 sztuk po 81 do 85 koron. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 60 do 74, krowy podtuczone po 60 do 74, było chude po 30 do 60 koron, wszystko licząc za cetrnar metryczny żywej wagi.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń. 11 paździer. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye austr. Zakładu kredytowego 671.25 Akcye węgier. Zakładu kredyt. 780.—, Akcye Anglo banku 283.50, Akcye Unionbanku 537.50, Akcye Län-derbanku 452.—, Akcye Bankvereinu 549.50, Akcye Boden-credit 972.— Akcye gal. Banku hipotecznego 549.—, Akcye kolei państwowych 652.—, Akcye kolei południowej 86.25 Akcye Tramway A. —.—, B. —.—, Akcye kolei Elbethal 422.—, Akcye kolei północnej 5560, Akcye kolei czerniow. 579.—, Akcye Alpy 480.—, Akcye Rima Murany 524.— Akcye Prag. Towarzyst. żel. 2425, Akcye Fabryk broni 504.—, Akcye tureckie tytoniowe 348.—, Akcye galic. karpac. Tow. naftowego 1062.—, Oblig. węg. ind. 97.75, Renta majowa 99.90, Austr. Renta koronowa 100.—, Węg. Renta koronowa 98.05, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.50, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.—, 4½ proc. listy Banku hipot. 101.70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.25, 4½ proc. listy Banku kraj. 101.75, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103.45, Obligacje propinacyjne 99.85, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.50, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97.25, Losy tureckie 133.25, Marki 117.42, Ruble 235.50, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—.

Uspობienie: Pod koniec sprzedaży miejscowe i budapeszteńskie wywarły wpływ depymujący.

Budapeszt, 11 paździer. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 119.20, Węgier. renta koronowa 98.15, Węgierski bank kredytowy 781.59, Węgierski bank przem. i handlu —.—, Węgierski bank hipoteczny 515.75, Węgier. eskontowy 459.—, Austriacki bank kredytowy 672.50, Rima Murany 524.50 Budapeszt. kolej miejska 578.—, Kolej południowa 87.—, Austr.-węg. kolej państw. 652.50.

Tendencja: ospała.

Berlin, 11 paździer. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 211.25, Staatsbahny 139.75 Disconto Comandit 192.—, Berlin. Tow. handl. 161.10, Laura 251.75, Bohumery 213.60 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.25, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridiona 145.10, Losy tureckie 130.10, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 217.—, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje 445.50, Lombardy 17.19, Kolej Henry 109.75, Niemiecki bank narodowy 124.—, Kanada Preferred 173.90 Akcye żegluga hamburskiej 116.40, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 262.—.

Frankfurt, d. 11 paździer. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100.65, Austr. renta srebrna 100.60, Austr. renta złota 101.95 Austr. akcye kredytowe 211.40, Staatsbahny 140.10, Lombardy 17.90, 4-proc. austr. renta koronowa 100.15.

Tendencja: spokojna.

Paryż, d. 11 paździer. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 98.08, 4 proc. renta włoska —.—, 4 proc. hiszpańskie Exterieurs —.—, Losy tureckie 593.—, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 468.—, Deber 41.— Chartered —.—, Rio-Tinto 1446, Renta turecka C 86.60, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 10 paździer. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 10.62 do 10.63, Pszenica na maj —.— do 0— Pszenica na październik 10.18 do 10.19, na kwiecień od —.— do —.—, Zyto na kw. od 7.97 do 7.98, Zyto na październik od 7.54 do 7.55, Owies na kwiecień od 7.33 do 7.34, Owies na maj 0— do 0—, Owies na październik od 6.92 do 6.94, Kukur. na maj 1905.74 do 7.43, Kukurudza na lipiec od 0— do 0—, Kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Kukurudza na wrzesień od 0— do 0— Rzepak na sierpień od —.— do —.—.

Pogoda: deszcz.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI „SŁOWA POLSKIEGO“, UL. CHORAŻCZYŃNA 17—19 I WE WŁASNYCH KANTORACH: W PASAŻU MIKOLASCHAI PRZY UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1, RÓG AKADEMICKIEJ.

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZENIA** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona K. 1.—
CZYTELNIA POLSKA, 14 t. Cena zniżona K. 3.—
 Daudet Altons. **NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska K. —60
 Dickens Charles. I. **NOC WIGILIJNA**. II. **DZWONY**, przekład z angielskiego K. —60
 Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z angielsk. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 K. —60
 Gąsiorowski Wacław. **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozdób. opr. K. 7.80
 Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów, 1903 K. 4.—, w ozdób. opr. K. 4.60
 Głębicki Stanisław. **ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902. K. 1.—
 Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowiec, Zazubrina K. —60
 Gruszecki Artur. **WIEKSZOŚCIA**, pow. współcz. Wyd. dla abon. Sł. Polsk. Lwów, 1902 K. 2.—, w ozdóbnej oprawie K. 2.60
 Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa. Lwów, 1903 K. 1.20, w ozdóbnej oprawie K. 1.80
 Heryng Zygmun. **LOGIKA EKONOMII**. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii, Cena K. 3.—. Dla prenumeratorków K. 2.—
 Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO**. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. K. 4.—

Hoffmanowa Klementyna z Tańskich. **WYBÓR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył Dr. Piotr Chmielewski, Cena zniżona K. 3.—
 w ozdób. opr. w 3 tomach K. 4.80
 Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **HRYHOR SERDECZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu K. 1.20
 Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski). **O BYT**, powieść histor. na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wyd. jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 K. 6.—
 Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka. cena K. 6.—
 Koskowski Bolesław. **FINLANDYA**. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2.60, dla prenumeratorków K. 1.80
 Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICYI (1833—1841)**, Lwów, 1903 K. 1.20
 Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obrazek na tle ost. powstania K. —60
 Kuncewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1904 K. —60
 Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 K. —60
 Lio Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 K. —60
 Panamarijow J. N. **WNUCZKA WRÓŻKI**, powieść kryminalna w 3 t. (z rosyjsk.) Lwów, 1900 K. 1.50
 Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekład A. Morzkowskiej. K. 2.—, dla prenum. K. 1.20
 Prevost Maroeli. **SZCZĘŚCIE W MAŁŻEŃSTWIE**, tłum. Anastazy Swiderska, Lwów, 1902 K. —60
 Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 K. 1.50

Rod Edward. **DAREMNY WYSILEK**, powieść, Lwów, 1903. K. 1.20
 Robertson J. **HUMANIŚCI NOWOŻYTNI**. Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przełoż. przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2.60, dla prenumeratorków K. 1.80
 Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów K. 3.—
 Rosny J. H. **DOKTOR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny, cena K. 1.20
 Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2.50
 Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów K. 3.—
 Sclawus Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. oprawie K. 3.60
 Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla pren. K. 7.50
 Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic. Lwów K. 2.—
 Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryginału angielsk. tłum. Jan Stecki. Cena K. 2.60, dla prenumeratorków K. 1.50
 Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 K. 1.20
 Wells H. G. **CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY**, przekład z angielskiego, Lwów K. —60
 Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2.60, dla prenumeratorków K. 1.50
 Zmogas. **BARCIKOWSCY**, powieść K. 5.—
 Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów K. 1.20